

**(La Repubblica - M.Pinci) Skok po Diawarę. Jeszcze nie decydujący, być może, ale od tygodnia Roma zagwarantowała sobie uprzywilejowaną pozycję w wyścigu po gwinejskiego pomocnika Bologni. Rozmowy między dyrektorem Rossoblu, Claudio Fenuccim i dyrektorem sportowym Romy, Walerem Sabatinim są kontynuowane (rozmawiali również w weekend w Mediolanie).**

Był to jednak dzień, w którym Roma pokonała konkurencję Napoli i Juve w sprawie 18-letniego chłopaka odkrytego w San Marino przez Corvino. W kancelarii Tonucci doszło do serii spotkań, aby zapewnić sobie pierwszeństwo w wyścigu po pomocnika: Bologna wycenia go na 10-12 mln euro, ale w transakcję mogą wejść również inni piłkarze, którzy podobają się Rossoblu, którzy mogą obniżyć (czy praktycznie wyzerować) cenę: Federico Ricci jest jednym z nich, ale też Paredes, który wrócił z Empoli. To nazwiska, które zagwarantowałyby obydwu klubom zyski w bilansie. Amadou Diawara zmieniłby w kadrze Keitę, który opuszcza Romę po zakończeniu kontraktu.

Autor: abruzzo